

Sygn. akt III Ca 39/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Jacek Małodobry (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko W. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 7 listopada 2013 r. sygn. akt I C 740/12

oddala apelację.

Sygn. akt: III Ca 39/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 marca 2014 roku

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Nowym Targu, po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. M. przeciwko W. M. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami postępowania i przyznał adwokatowi Z. M. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę 4428 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 kwietnia 2003 roku pomiędzy powódką, działającą imieniem własnym i za zgodą jej męża L. M., a pozwanym i jego żoną Z. M. (2), zawarta została umowa darowizny, na mocy której powódka i jej mąż darowali na rzecz Z. M. (2) i jej męża W. M. lokal usługowy nr (...) stanowiący odrębną nieruchomość, położony przy ul. (...) w N. wraz z udziałem wynoszącym 12/100 części w nieruchomości wspólnej, tj. działce ewid. nr (...), a także lokal mieszkalny nr (...) stanowiący odrębną nieruchomość, położony w tym samym budynku wraz z udziałem wynoszącym 25/100 części w wyżej wymienionej nieruchomości wspólnej oraz częściach wspólnych budynku. Darowizna objęta

została wspólnością ustawową małżeńską obdarowanych. Małżonkowie Z. i W. M. w tej samej umowie ustanowili na rzecz darczyńców prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania lokali będących przedmiotem darowizny.

Od grudnia 2010 roku powódka, po śmierci męża i z uwagi na stan swojego zdrowia, zamieszkała w lokalu zajmowanym przez Z. i W. M., za zgodą pozwanego. Do dnia 2 stycznia 2012 roku pozwany zamieszkiwał w budynku przy ul. (...) w N., prowadząc dom wspólnie z żoną, a także opiekując się powódką, co przejawiało się w dowożeniu jej na wizyty lekarskie, zapewnianiu środków utrzymania oraz dowożeniu lekarstw. Pomiędzy nim i powódką nie dochodziło do kłótni ani nieporozumień. 2 stycznia 2012 roku W. M. wyprowadził się z N. i zamieszkał w K.. Pomiędzy nim a Z. M. (2) toczyło się postępowanie rozwodowe, które zostało zakończone w czerwcu 2013 roku prawomocnym orzeczeniem o rozwiązaniu ich małżeństwa przez rozwód. W trakcie tej sprawy pomiędzy małżonkami doszło do konfliktu, o którym jednak, podobnie jak o samej sprawie rozwodowej, powódka nie wiedziała, albowiem nie była o tym informowana przez córkę z obawy o negatywne konsekwencje dla jej zdrowia. Uważała ona małżeństwo swojej córki za zgodne, w związku z czym wiadomość o rozwodzie byłaby dla niej szokiem.

W czasie trwania postępowania o rozwód pozwany pojawiał się jeszcze sporadycznie w mieszkaniu przy ul. (...) w N., a w czasie tych wizyt nie dochodziło do nieporozumień między nim a powódką.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż nie zaistniały przesłanki do odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanego, jako że zachowanie pozwanego względem powódki nie stanowiło rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu Rejonowego stosunki pomiędzy stronami przez cały okres od zawarcia umowy darowizny były przyjazne i poprawne. Pozwany nie sprzeciwiał się zamieszkaniu powódki w lokalu, który nie był obciążony ustanowioną na jej rzecz służebnością mieszkania, zachowywał się wobec niej kulturalnie i pozwalał na to, aby uczestniczyła w życiu rodzinnym. Starał się również pomagać K. M. w sytuacjach wymagających jego interwencji. Dopiero po wyprowadzeniu się z mieszkania zajmowanego wspólnie z żoną i jej matką, kontakty pomiędzy stronami stały się sporadyczne, jednakże nadal pozostawały one poprawne. Wobec tego Sąd stwierdził, iż powódka nie wskazała nawet jednej takiej sytuacji, w której pozwany wykazałby się rażącą niewdzięcznością. Za zachowanie takie nie można było uznać ani nieodwiedzenia powódki w szpitalu, ponieważ wówczas pozwany wiedział, że powódka pozostaje pod opieką swojej córki, ani opuszczenia wspólnego mieszkania i złożenia pozwu rozwodowego przeciwko Z. M. (2), nie było ono bowiem skierowane przeciwko darczyńcy, ani sprzedaży w 2006 roku jednego z lokali, którymi został obdarowany, albowiem umowa sprzedaży została zawarta za zgodą powódki. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany, na mocy umowy darowizny nie był zobowiązany do zapewnienia powódce opieki i pielęgnowania jej w chorobie.

Wobec powyższego Sąd I instancji nie dopatrywał się w działaniu W. M. przesłanek do odwołania uczynionej na jego rzecz darowizny i w konsekwencji nie znalazł podstaw do zobowiązania go do powrotnego przeniesienia na powódkę własności nieruchomości będącej przedmiotem darowizny.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją powódka wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniosła ponadto o przyjęcie w poczet dowodów protokołu rozprawy z dnia 7 czerwca 2013 roku przed tut. Sądem Okręgowym, sygn. akt I C 94/12.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła :

I. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany W. M. nie dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności;
- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która to ocena doprowadziła do przyjęcia, że powódka nie miała podstaw do wystąpienia z powództwem;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. poprzez przyjęcie za wykazane twierdzeń pozwanego, co do których nie przedstawił on żadnych dowodów poza osobowymi źródłami dowodowymi, że wypełniał on swoje obowiązki wobec powódki zgodnie z wolą stron.

II. Naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany W. M. realizował zapisy umowy darowizny zawartej między stronami tak, jak wymagają tego zasady współżycia społecznego oraz zgodny zamiar stron oraz że obowiązek opieki nad powódką nie był objęty zgodnym zamiarem stron, bez uwzględnienia w tym zakresie zwyczajów i zasad współżycia społecznego, które chociażby z przyczyn moralnych i etycznych nakazują obdarowanemu znacznym majątkiem należyte dbanie o dobro, zdrowie i samopoczucie darczyńcy,

- art. 898 § 1 k.c. poprzez uznanie, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny przez powódkę.

III. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, wyrażającą się poprzez przyjęcie, że:

- brak było po stronie pozwanego obowiązku do sprawowania opieki nad powódką,

- umyślne czynności podjęte przez pozwanego w postaci kolejnych przeprowadzek powódki do lokali mieszkalnych nieobjętych służebnością osobistą mieszkania oraz sprzedaż lokali objętych służebnością, bez jednoczesnego ustanowienia ekwiwalentnie zamiennych, doprowadziły do wyzucia powódki z tej służebności i w konsekwencji pokrzywdziły powódkę zagrażając jej istotnym życiowym interesom.

Uzasadniając powyższe zarzuty apelująca wskazała, że Sąd Rejonowy, oceniając treść umowy darowizny z dnia 1 kwietnia 2004 roku pominął dyrektywę płynącą z art. 65 § 2 k.c. nakazującą przede wszystkim badać jaki był zgodny zamiar stron umowy. Umowy tej, w ocenie skarżącej, pozwany nie realizował prawidłowo, ponieważ przymusił powódkę do zrzeczenia się służebności ustanowionej na lokalu nr (...) i wyprowadzenia się z lokalu nr (...) do lokalu nr (...), a następnie do lokalu nr (...). Tymczasem, zgodnie z zamiarem stron, umowa darowizny nakładała na pozwanego obowiązek opieki nad powódką, co wedle twierdzenia apelacji, zostało w pełni przyznane przez pozwanego i potwierdzone innymi dowodami.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz pominięcie wniosku dowodowego opisanego w apelacji jako spóźnionego. Pozwany podniósł, iż darowizna nie była obwarowana obowiązkami po stronie obdarowanego, a w swej apelacji powódka myli obowiązki wynikające z umowy darowizny z umową dożywocia. Pozwany zaprzeczył również, jakoby niewłaściwie zachowywał się względem swojej teściowej i nie otaczał jej opieką, a także jakoby powódka została wyzuta z korzystania z prawa służebności, albowiem lokal objęty powództwem jest wolny i może ona w nim zamieszkać, a o zamiarze sprzedaży drugiego z darowanych lokali powódka wiedziała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wnioski prawne wywiedzione na ich podstawie i przyjmuje je za własne.

Nietrafnymi są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Rejonowy, badając treść umowy darowizny z dnia 1 kwietnia 2003 roku, prawidłowo ustalił zgodny zamiar stron tej umowy. W chwili jej zawarcia nie zaistniały bowiem żadne okoliczności, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia, że zgodny zamiar stron umowy nie odpowiadał brzmieniu jej treści. Okoliczności takie nie pojawiły się również po sporządzeniu aktu notarialnego obejmującego przedmiotową umowę. Strony zawierały umowę darowizny u notariusza, który jako osoba profesjonalnie zajmująca się sporządzaniem umów, opatrzył ją taką treścią, jaką uzgodniły między sobą

strony. Powódka była obecna w kancelarii notarialnej podczas zawierania umowy, w związku z czym, gdyby treść zapisu dotyczącego ustanowienia służebności, nie odpowiadała jej zamiarowi, miała możliwość zwrócenia się do notariusza o inne jej sformułowanie. Wobec tego, skoro w umowie zawartej pomiędzy stronami nie został nałożony na obdarowanego obowiązek sprawowania opieki, a nie zaistniały żadne okoliczności wskazujące na to, że zamiarem stron było nałożenie takiego obowiązku, Sąd Rejonowy nie miał obowiązku odczytywania owej umowy w inny sposób, niż poprzez oparcie się na jej dosłownym brzmieniu.

Z całą pewnością nie może być uznanym za okoliczność wskazującą na zamiar stron nałożenia obowiązku opieki nad powódką, wskazany w apelacji stan zdrowia powódki w chwili zawarcia umowy, a mianowicie, że wymagała ona opieki i znacznego wsparcia. Wbrew twierdzeniu powódki, z akt sprawy nie wynika, aby okoliczność taka rzeczywiście występowała w chwili zawarcia umowy. Przeciwnie, z zeznań świadka Z. M. (2) wynika, że K. M. przeprowadziła się do mieszkania pozwanego w grudniu 2010 roku, po śmierci swojego męża, od czasu której stawała się coraz słabsza. Wcześniej mieszkała wraz z mężem L., który był już wówczas chory, albowiem jak wynika z zeznań pozwanego, przeprowadził się on wraz z żoną do N. właśnie ze względu na zły stan zdrowia teścia. Skoro od 2003 roku jeszcze przez 7 lat powódka była na tyle sprawna, aby mieszkać wraz z wymagającym opieki mężem, to nie można przyjąć, aby już 1 kwietnia 2003 roku wymagała tak znacznego wsparcia, aby koniecznym było zapewnienie jej opieki zięcia i córki. Zupełnie bezpodstawnym jest zawarte w apelacji stwierdzenie, że pozwany przyznał, iż świadczenie opieki przez niego na rzecz powódki stanowiło istotę dokonanej darowizny. Z akt postępowania nie wynika, aby pozwany przyznał tę okoliczność, a w trakcie przesłuchania w charakterze strony W. M. zajął stanowisko całkowicie przeciwne, podając że „darowizna, która była uczyniona na naszą rzecz nie była obwarowana żadnymi warunkami”.

Odnosząc się do zarzutu nieuwzględnienia przy ustalaniu treści umowy zwyczajów i zasad współżycia społecznego, które nakazują obdarowanemu znacznym majątkiem, z przyczyn moralnych i etycznych, należyte dbanie o dobro, zdrowie i samopoczucie darczyńcy należy stwierdzić w pierwszej kolejności, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, aby pozwany nie stosował się do tych zasad, albowiem w ocenie Sądu Okręgowego, w czasie, gdy zamieszkiwał ze swoją teściową, świadczył jej opiekę. Po drugie zaś należy podkreślić, że wskazany przez apelującą obowiązek, byłby jedynie obowiązkiem moralnym bądź etycznym, który wywodzony być może z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, zatem nie może stanowić podstawy do odwołania darowizny, albowiem przesłanki dokonania takiej czynności zostały w sposób jednoznaczny określone w ustawie, a mianowicie w art. 898 § 1 k.c. Zatem odwołanie darowizny byłoby możliwe wyłącznie wówczas, gdyby niewykonywanie tych etycznych bądź moralnych zobowiązań mogło być zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, a to z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika.

Zarzut naruszenia art. 898 § 1 k.c. poprzez uznanie, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny przez powódkę oraz zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany W. M. nie dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności stanowią w swej istocie tożsamy zarzut apelacyjny, jako że jedyną przesłanką uzasadniającą odwołanie darowizny przez powódkę byłoby dopuszczenie się przez pozwanego rażącej niewdzięczności. Zarzut ten jest nietrafny. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zachowanie, którego pozwany dopuszczał się względem powódki, nie stanowiło rażącej niewdzięczności. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rażąco niewdzięczne zachowanie obdarowanego względem darczyńcy to zachowanie niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, cechujące się znacznym nasileniem złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Z całą pewnością za takie zachowanie nie można uznać żadnego z zachowań, na które powołała się powódka w toku postępowania. O jej pobycie w szpitalu pozwany dowiedział się wówczas, gdy nie przebywał w N., a poza tym był świadomy tego, że K. M. była wówczas pod stałą opieką swojej córki, dlatego też to, że wówczas nie złożył jej wizyty, nie miało na celu wyrządzenia jej przykrości. Natomiast konflikt z córką powódki oraz opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania, nie było działaniem, w drodze którego pozwany chciał wyrządzić powódce krzywdę. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, działanie to stanowiło realizację praw pozwanego i w żaden sposób nie było podejmowane przeciwko teściowej.

Wbrew temu, co próbuje wykazać powódka, pozwany nie tylko nie przejawiał w stosunku do niej rażącej niewdzięczności, ale też w sposób prawidłowy wykonywał wszystkie te obowiązki, które przyjął na siebie w drodze

umowy darowizny. Na mocy § 8 umowy z dnia 1 kwietnia 2003 roku ustanowił on wraz z żoną na rzecz powódki i jej męża prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania lokalu użytkowego nr (...) i lokalu mieszkalnego nr (...), położonych przy ul. (...) w N.. L. i K. M. złożyli oświadczenie o nieodpłatnym zwolnieniu lokalu nr (...) spod obciążenia tym prawem, czego dokonali w sposób świadomy i dobrowolny. Takie ustalenie jest oparte na treści zeznań świadka Z. M. (2), która stwierdziła, iż „mama wiedziała, że ten lokal będzie sprzedany” oraz treści aktu notarialnego z dnia 26 stycznia 2006 roku rep. A nr(...). Z kolei lokal nr (...) nadal jest obciążony służebnością, w której wykonywaniu pozwany nie przeszkadza powódce. Na względzie należy mieć również fakt, że pozwany udostępnił dobrowolnie powódce do zamieszkania lokal będący jego współwłasnością, który nie był obciążony służebnością, a więc nie był on do tego zobowiązany. Z zeznań w/w świadka tj. córki powódki wprost przecież wynika, że było to wyrazem troski o powódkę, która była coraz słabsza, a nie przejawem niewdzięczności.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która to ocena doprowadziła do przyjęcia, że powódka nie miała podstaw do wystąpienia z powództwem. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał wyczerpującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W sposób przekonujący i jasny wskazał, które ze środków dowodowych i z jakich przyczyn zostały przez niego uznane za wiarygodne, a w ocenie tej Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych sprzeczności czy nieścisłości. Sąd Rejonowy nie uznał żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów za niewiarygodny, ustalony stan faktyczny jest zgodny z wynikiem postępowania dowodowego, skarżący zaś nie wskazał, które z dowodów zostały ocenione w sposób dowolny, sprzeczny z logiką i zasadami współżycia społecznego, co w świetle niewątpliwie prawidłowego uzasadnienia wyroku w zakresie oceny dowodów, prowadzić musi do nieuwzględnienia tego zarzutu apelacji.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. poprzez przyjęcie za wykazane twierdzeń pozwanego, że wypełniał on swoje obowiązki wobec powódki zgodnie z wolą stron, co do których nie przedstawił on żadnych dowodów poza osobowymi źródłami dowodowymi jest nietrafny już chociażby z tego powodu, że ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających roszczenie pozwu w procesie cywilnym spoczywa na powodzie. Zatem to powódka winna przedstawić dowody na okoliczność, że pozwany nie wykonywał swoich obowiązków względem powódki i w wyniku tego dopuścił się wobec niej rażącej niewdzięczności. Tymczasem powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, na podstawie których wykazałaby tę okoliczność.

W przedmiocie zarzutów sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, należy stwierdzić, że ustalenie, iż brak było po stronie pozwanego obowiązku sprawowania opieki nad powódką wynika z dowodów zebranych w toku postępowania, a w szczególności z treści umowy z dnia 1 kwietnia 2003 roku. W aktach sprawy brak jest natomiast jakiegokolwiek dowodu, który mógłby skłaniać Sąd do dokonania przeciwnego ustalenia. Za takim ustaleniem nie przemawia nawet dowód z zeznań Z. M. (2) ani dowód z przesłuchania powódki. Również brak podstaw do stwierdzenia sprzeczności z materiałem dowodowym mającej wynikać z nie dokonania przez Sąd Rejonowy ustalenia, że umyślne czynności podjęte przez pozwanego w postaci kolejnych przeprowadzek powódki do lokali mieszkalnych nieobjętych służebnością osobistą mieszkania oraz sprzedaż lokali objętych służebnością, bez jednoczesnego ustanowienia ekwiwalentu, doprowadziły do wyzucia powódki z tej służebności i w konsekwencji pokrzywdziły powódkę zagrażając jej istotnym życiowym interesom. Skoro powódka dobrowolnie zrzekła się służebności mieszkania w lokalu nr (...), a z własnej woli nie zamieszkuje w lokalu nr (...), chociaż ma taką możliwość, to bezzasadnym jest zarzut czyniony pozwanemu, że nie ustanowił on dla niej ekwiwalentu za tę służebność. Do lokalu nieobjętego służebnością sprowadziła się natomiast powódka z własnej woli, co również nie pozwala na przyjęcie złej woli pozwanego z tego powodu. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany pozwalając powódce na zamieszkanie w lokalu stanowiącym jego współwłasność i nieobjętym służebnością, uczynił powódce przysługę, nawet jeżeli wiązało się to z koniecznością przeprowadzki. Jak wcześniej nadmieniono wynikało to z troski o powódkę i nie nosiło znamion szykany.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd oddalił na podstawie przepisu art. 381 k.p.c. zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołu rozprawy z dnia 7 czerwca 2013 roku sygn. akt I C 94/12, albowiem powódka mogła powołać się na niego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Powódka była w posiadaniu tego dowodu od czerwca 2013 roku, podczas gdy ostatnia rozprawa przed Sądem Rejonowym odbyła się 24 października 2013 roku. Zwraca uwagę, że składając ów wniosek dowodowy powódka -zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika – nie wskazała nawet, że nie mogła tego uczynić wcześniej, nie twierdziła też, że dopiero obecnie powstała potrzeba powołania się na ten dowód.

(...)